



17.12.2021r.

Witam Moje Żabki w ostatni dzień nauczania zdalnego

1. „Masaż na dobry humor” – drogi Rodzicu, proszę o przeczytanie tekstu. Drogi przedszkolaku, wysłuchaj wierszyka i spróbuj wykonać dokładnie każde zadanie w nim zawarte. Proponuję wykonać zadanie dwukrotnie.

Żeby było nam wesoło – masujemy swoje czoło.

Raz i dwa, raz i dwa – każdy ładne czoło ma.

Potem oczy, pod oczami i pod nosem, pod wargami.

Język w górę raz i dwa – ładny język każdy ma.

Tu jest głowa, a tu uszy – trzeba swoje uszy ruszyć.

Raz i dwa, raz i dwa – dwoje uszu każdy ma.

Powiedz: mama, tata, lala, i zaśpiewaj: la-la-la-la.

Otwórz buzię, zamknij buzię, pokaż wszystkim oczy duże.

Pogłaszcz główkę ładną swoją i policzki, brodę, czoło.

Poszczyp lekko całą twarz i już dobry humor masz!

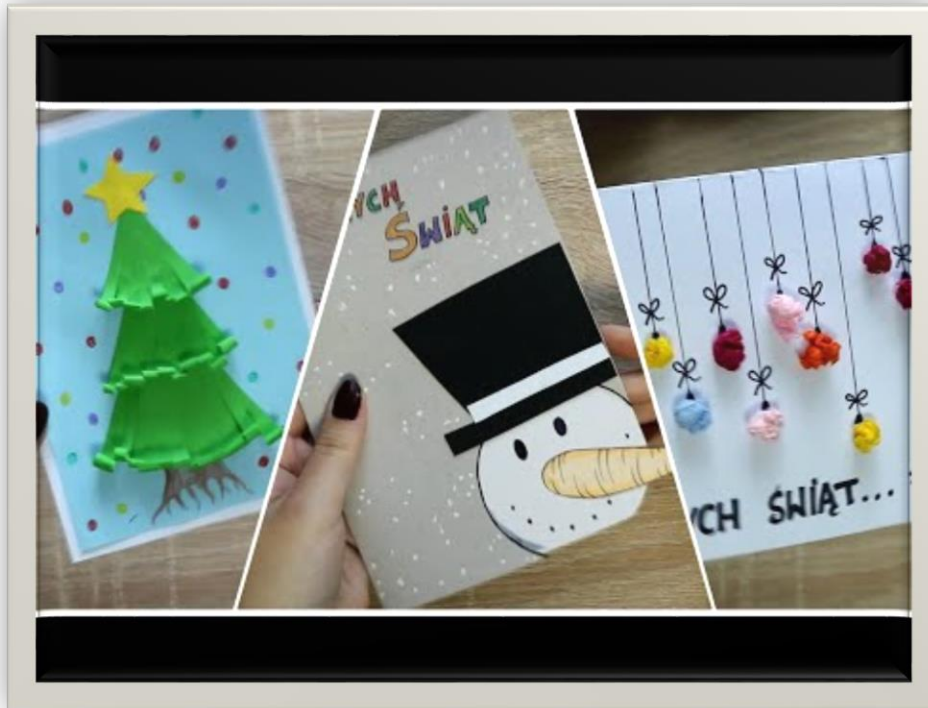
2. „Życzenia” – porozmawiajcie z Rodzicami na temat składania życzeń.

- *Kiedy składamy komuś życzenia?*
- *Czy miło jest otrzymywać życzenia?*
- *Czego życzą Wam rodzice, dziadkowie podczas składania życzeń?*
- *Czego Wy im życzycie?*
- *Czy Wy wraz z rodzicami wysyłacie kartki świąteczne?*
- *Czy są inne sposoby, aby złożyć/wysłać komuś życzenia?*
- *Co trzeba zrobić, żeby wysłać komuś pocztówkę/SMS/e-mail z życzeniami świątecznymi?*
- *Jak myślicie czy więcej świątecznych kartek wysyłano dawniej czy dziś? Dlaczego?*



3. „Kartka świąteczna dla przyjaciela”- już jutro, bo 18 grudnia macie zadanie w kalendarzu adwentowym, by przygotować kartkę świąteczną dla przyjaciela- może warto już teraz pomyśleć jakby ona miała wyglądać? Poniżej w filmiku znajdziecie kilka pomysłów.

<https://youtu.be/DlOrFSL3WOY>



Choinka - kartka 3D

1. Przyklejamy ozdobną kartkę na kolorową kartkę z bloku technicznego.
→ → → → → → → → →
2. Składamy kartki na pół.
3. 4 zielone skrawki papieru o szerokości ok. 2 cm, 3 cm i 3,5 cm i 4 cm, o długości ok. 9 cm składamy w harmonijkę – naprzemiennie do wewnątrz i do zewnątrz.
4. Smarujemy klejem zewnętrzne części harmonijek/naklejamy taśmę dwustronną i wklejamy je w odpowiedniej odległości od siebie do wcześniej przygotowanej kartki.
5. Na górze powstałej choinki naklejamy błyszczącą gwiazdkę.



Powodzenia :*

4. „Feliz navidad” - Kochani, jeśli macie w domu bibułę to przygotujcie sobie pomponiki (białe/ czerwone lub niebieskie) do poniższego układu tanecznego. Jeśli nie macie z czego wykonać pomponów to zatańczcie bez nich- na pewno wasz taniec będzie równie piękny. Będziecie mogli go zaprezentować rodzinie podczas nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.

https://youtu.be/7tQqRVC_oIQ



5. „Świąteczne karty pracy”- wyciągnijcie teraz swoje niebieskie karty pracy. Najpierw otwórzcie je na stronie 50. Macie tu 2 zadania:

1) Rysujcie szlaczek po śladzie

2) Piszcie po śladach znanych liter obok każdego zdjęcia. Sześciolatki mogą spróbować przeczytać wyrazy z literami, które znasz. → → →

Teraz otwórzcie karty pracy na stronie 51.

Obejrzyjcie kody wskazujące dzieciom stoliki, przy których mają usiąść.

Połączcie dzieci z właściwymi stolikami.

Otoczcie pętlą dzieci, które siedzą przy tym samym stoliku. → → →



6. Bajka o idealnym prezencie- poproście Rodziców o przeczytanie bajki. Na koniec spróbujcie odpowiedzieć na poniżej umieszczone pytania.

W małym szarym domu, na przedmieściach wielkiego miasta mieszkał sobie chłopiec imieniem Franek. Był zawsze uśmiechniętym dzieckiem, ciekawym świata i otwartym na to, co go otacza. Któregoś dnia, kiedy to na dworze zaczęło się robić naprawdę zimno, Mama podarowała mu pewien własnoręcznie przygotowany kalendarz.

Z zewnątrz może dość niepozorny, taki zwyczajny, ale mający coś w sobie. Franek bardzo się ucieszył, bo to był prezent od Mamy i do tego niepowtarzalny, stworzony tylko dla niego. Z każdym kolejnym zaczarowanym pakunkiem wiedział, iż przybliży się dzień, na który tak czekał. Wielkimi krokami nadchodziły Święta. Franek bardzo je lubił, kochał te opowieści o Świętym Mikołaju i małym Jezusku, który narodził się w stajence. To wszystko było takie magiczne, jakby zaczarowane.

Jednak była jedna rzecz, która trochę Frankowi te radosne oczekiwanie utrudniała. Mały, malutki problem urastający do wielkiego w oczach chłopca. A był nim idealny prezent dla rodziców. Ale co on, mały Franek, mógł podarować swoim rodzicom? Bardzo się tym martwił i dzielił się tymi zmartwieniami ze swoimi przyjaciółmi zarówno tymi pluszowymi jak i interaktywnymi z plastiku. Kochał przecież te wszystkie misie i figurki, które były z nim na dobre i na złe. One też tuliły go jak rodzice, gdy był chory, to one spały z nim, gdy bał się ciemności... Zabawki patrząc na smutek swojego małego przyjaciela postanowiły mu pomóc.

Kiedy kolejny raz Franek zasypiał zasmucony brakiem idealnego prezentu dla rodziców jego zabawkowi przyjaciele zabrali go na fascynującą przygodę. Kiedy tylko maluch zasnął podeszły do jego łóżka i w śnie zabrały go za dłoń w swój świat... Zaciekawiony chłopiec, nie do końca pewny tego czy to jawa czy też sen spojrzał na otaczający go świat. Wokół było już ciemno, na niebie błyskała pierwsza gwiazdka. Chłopiec spojrzał na swoje stopy, pod którymi chrupał śnieg i zobaczył, że jest w kapciach i piżamie. Ale nie patrząc na to, powędrował za wołającymi go zabawkami. Podeszli do wielkiego okna w jeszcze większym domu z okazałym ogrodem. Dom był piękny w środku, taki na bogato, jaki Franek widywał w filmach. Na środku stała choinka, taka ponad 2 metrowa a przy niej siedział chłopiec wśród ogromu paczek i pakunków. Otwierał kolejny i kolejny, ale jakby z każdym coraz mniej się cieszył. Franek tak był zachwycony tym, co kryły w środku, że aż oddechem zaparował szybę, przez którą zaglądali do domu.

– Chłopiec miał wszystko, o co poprosił, ale wcale go to nie cieszyło – zdumiał się Franek.

Pluszowi przyjaciele zabrali go, więc do kolejnego domu. A tam w równie pięknym domu spotkał dwoje dorosłych przy malutkiej choince. Drzewko stało samotnie w kąci, takie jakby opuszczone, niekochane a może niepotrzebne. Franek zdziwiony patrzył, że to niby wciąż Wigilia, ale wcale nie było tam radości. W dwóch małych

pakunkach była drogie prezenty powitane uśmiechem, który szybciej zgasł niż się pojawił na dorosłych twarzach...

– Mają wszystko, mogą pozwolić sobie na tak wiele, a są taki smutni i samotni – zdziwiony podsumował obrazek, Franek.

Zabawki następnie zabrały go z powrotem do jego pokoiku w małym szarym doku położonym na przedmieściach dużego miasta. Niby nie mieli wiele, ale zerknął przez drzwi do kuchni gdzie przygotowywali Wigilijną wieczerzę jego rodzice. Widział jak żartują, jak na ich zmęczonych dniem codziennym twarzach rozkwita beztronski uśmiech. Słyszał ich kąśliwe żarciki i salwy śmiechu falami rozchodzące się po niedużym pomieszczeniu. I wtedy zrozumiał, że szukał czegoś, co ma tak blisko. Że choć nie miał pieniędzy, mógł podarować rodzicom najlepszy prezent na świecie...

Szybko zabrał się za jego przygotowanie i pakowanie w kolorowy papier. A przed samą wieczerzą, kiedy nikt nie patrzył umieścił go pod pachnącą choinką...

Jak myślisz, co to było??? (pomyśl co mogło być w tym prezencie?)

Franek ukrył w niepozornym pakunku rysunek, na którym umieścił całą swoją rodzinę i nawet szary domek z napisem: Dziękuję Wam za Nas! Bo miłość to przecież najlepszy prezent na świecie!!!

- Co mama podarowała Frankowi?
- Czym martwił się Franek przed świętami?
- Kto chciał pomóc chłopcu wymyślić prezent dla rodziców?
 - Gdzie zabrały go zabawki, kiedy zasnął?
 - Co zobaczył chłopiec?
 - Co było w drugim domu?
 - Co przygotował dla rodziców Franek?

Kochane przedszkolaki pamiętajcie, że drogie prezenty nie są najważniejsze. Wystarczy miłe zachowanie, gest, dobre słowo czy spędzenie czasu z bliską osobą i to może przynieść dużo więcej radości, niż piękne prezenty.

To już koniec zadań na dzisiejsze, ostatnie zajęcia zdalne.

Do zobaczenia w poniedziałek.

